

MICHAŁ POCZĄTEK

Lekarze z Polski z poradą u zagranicznych monarchów

Physicians from Poland as Consultants on Foreign Monarch's Courts

Prywatny Specjalistyczny Gabinet Neurologiczny Michał Początek,
Al. Wojska Polskiego 49B/152, 64-920 Piła

Słowa kluczowe: lekarze dworscy, prestiż, rola polityczna

Streszczenie

Artykuł przedstawia sylwetki lekarzy polskich, lub blisko związanych z Polską, którzy zagranicą pełnili rolę lekarzy nadwornych, osobistych lub choćby jednorazowo, a nawet drogą korespondencyjną, konsultowali cudzoziemskich monarchów. Zebrano informacje zawarte w zachowanych dokumentach i dostępnych omówieniach. Pozycja medyków na monarszych dworach, wynikająca zrazu ze znacznej biegłości zawodowej, wiedzy naukowej czy moźnej protekcji, wykraczała często poza obowiązki czysto lekarskie. Odgrywali oni jednocześnie ważną rolę polityczną i pełnili misje dyplomatyczne. Wszystkie te funkcje miały znaczenie prestiżowe, ale również praktycznie oddziaływały na korzyść Polski. Zatem kim byli owi medycy?

Keywords: monarch court's physicians, prestige, political merits

Abstract

The article presents physicians of Polish origin (nationality) or these with close relations to Poland, who worked abroad on foreign monarch courts. They had stayed there for the long time or mayby consult their mandataries occasionally, sometimes administered advices by posted letters. The source of data were outlasted documents and historical reviews. Their personal meaning depended of professionals skills, medical knowledge or powerful backing, but a real influence often oversteered simple doctor duties. They played important part in political things and diplomatic service. All of these functions were full of prestige and on the same way acted to Poland's advantage, as the country. Who really they were?

Wstęp:

Polscy lekarze, którzy pracowali na cudzoziemskich dworach to według założeń niniejszego wywodu, medycy zatrudnieni na czas krótszy lub dłuższy w charakterze lekarzy nadwornych, lub udzielający zagranicznym monarchom tylko jednorazowych konsultacji. Wśród tych ostatnich byli również władcy pochodzenia polskiego, jak na przykład Władysław II Jagiellończyk, król Węgier, Chorwacji i Czech. Konsultacje odbywały się osobiście, albo „zdalnie”, czyli korespondencyjnie. Nie ujęto tu natomiast obcych narodowościowo władców, którzy obsadzali tron Polski. Punktem wyjścia i podstawą rozważań stały się biogramy zawarte w „Słowniku Lekarzów Polskich” Stanisława Kościńskiego (1837-1883) opublikowanego w roku 1888. Autor ten, jako polskich traktował nie tylko tych medyków, którzy legitymowali się rodzimym rodowodem, ale również obco-krajowców działających na ziemiach polskich, względnie takich, których ważne publikacje tłumaczono na nasz język. Z uwagi na trudności z precyzyjnym ustaleniem tożsamości narodowej poszczególnych przedstawicieli lekarskiego zawodu, przyjęto generalnie punkt widzenia Kościńskiego jako kryterium wyboru. Wyłączono jednak tych, którzy pojawili się na kartach słownika za sprawą publikacji tłumaczonych na język polski, a na ziemiach polskich fizycznie nieobecnych. Natomiast w opracowaniu znalazła się na przykład sylwetka Jana Pomorzanina, urodzonego w granicach zakonnego państwa krzyżackiego w XIV wieku, ale jak to bywało na ziemiach pogranicza, o niejednoznacznej tożsamości narodowej. Zresztą nawet osobiste poczucie przynależności do konkretnej nacji w owych czasach nie zawsze było wyraźne. Dowodem osoba Mikołaja Kopernika, którego matka miała korzenie niemieckie, a on sam na studiach we Włoszech najpierw przyznawał się do nacji niemieckiej, ale niebawem zmienił kongregację i przystąpił do polskiej. Z kolei Jerzy Blandrata z urodzenia był Włochem, ale większość życia spędził w Polsce, uległ niejakej asymilacji lub tylko akulturacji, nauczył się języka i tu głównie spełniał się w aktywności teologicznej i lekarskiej. Nie rozważano szczegółowo dolegliwości władców, ani zalecanych im terapii, jako trudnych do precyzyjnej analizy i mało dostępnych. Nie opisywano też szerzej obyczajów i procedur obowiązujących na poszczególnych dworach. Te stały się już wcześniej przedmiotem badań historycznych oraz treścią odrębnych monografii. Celem pracy było zebranie biogramów lekarzy spełniających określone wyżej kryteria i przedstawienie ich działalności na tle epoki. Jako źródła uzupełniające potraktowano czterotomowy „Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce od czasów najdawniejszych aż do

najnowszych”, wydawany w Poznaniu w latach 1839-1855, przez Ludwika Gąsiorowskiego (1807-1863) oraz artykuły i monografie z zakresu historii medycyny, dostępne w cyfrowych zasobach archiwalnych i wreszcie opracowania podręcznikowe, wciąż obecne w obiegu, lubo na rynku księgarskim. Działalność lekarzy na dworach cudzoziemskich władców, chwalebnie wpisuje się do dorobku polskiej medycyny. Stanowi jego ważną część. Ponadto pozwala, przez pryzmat obecności rodaków trochę inaczej i szerzej spojrzeć na historię powszechną, głównie na rozwój kultury, ale także pogłębić pogląd na dzieje polityczne Europy. Nieprzypadkowo też obecność polskich lekarzy na zagranicznych dworach, zbiega się zazwyczaj z okresami potęgi i chwały w dziejach Rzeczypospolitej.

OTO LEKARZE NADWORNI WEDŁUG CHRONOLOGII:

Apogeum władztwa piastowskiego

Tomasz z Wrocławia (1297-1378). Działał w tym samym mniej więcej okresie co trzej niżej wymienieni Janowie: z Grodkowa, Pomeranus i Radlica. Był lekarzem czeskiego króla i cesarza niemieckiego Karola IV Luksemburskiego (1316-1378), twórcy potężnego państwa, fundatora Uniwersytetu (Karola) w Pradze w 1348 r. Pomysłodawcy słynnego mostu na Wełtawie i reformatora ustroju cesarstwa rzymskiego narodu niemieckiego, autora tzw. Złotej Bulli z 1356 r., wskazującej 7 stałych elektorów i określającej zasady wyboru cesarza. [1] Tomasz urodził się we Wrocławiu w rodzinie mieszczańskiej, a w życiu dorosłym, jako członek zgromadzenia posługiwał się też zakonnym imieniem Piotr. Po odbyciu nauki w szkole parafialnej, a następnie katedralnej, otrzymawszy stypendium Norbertanów w 1313 r. wyjechał na studia uniwersyteckie we francuskim Montpellier. Istniała tam jedna z najstarszych uczelni europejskich, założona już w 1221 r. wszechnica, kierowana między innymi przez sławnego lekarza, alchemika i templariusza, a zarazem głośnego przeciwnika scholastyki, rektora Arnalda de Villanova (1235-1313). Tomasz poznał tam i zaprzyjaźnił się z późniejszym znakomitym chirurgiem, zwanym nawet „ojcem chirurgii”, Guy de Chauliac (1300-1368). W 1319 r. obaj otrzymali dyplomy lekarskie, po czym udali się do Hiszpanii, głównie do Toledo i Lunet, gdzie świetnie rozwijała się okulistyka i gdzie po raz pierwszy w dziejach przeprowadzono zabieg usunięcia zmętniałej soczewki. Stamtąd udali się do Italii: Salerno, Bolonii, Rzymu i Padwy. Udzielali porad lekarskich m.in. królowi Sycylii (zapewne Fryderykowi II, 1272-1337, z dynastii barcelońskiej) oraz władcy Jerozolimy. Ostatnim rzeczywistym królem Jerozolimy (od 1285 r.)

przez kilka lat był zaś cierpiący na padaczkę Henryk II Cypryjski (1271-1324). Po utracie przez krzyżowców na rzecz Arabów Akki, ostatniej twierdzy w Palestynie (1291), Henryk rezydował na Cyprze, jedynie posługując się królewską tytulaturą. Być może z porad obu medyków korzystał jego syn Hugo IV Cypryjski (1293-1359). Konsultacje miały miejsce zapewne na terenie Italii. W Padwie młodzi lekarze przeprowadzili pierwsze samodzielne sekcje zwłok, co nie było wtedy dozwolone w ich ojczystych stronach. Wspólnie udzielali też konsultacji francuskim papieżom rezydującym w Awinionie (na pewno Janowi XXII, a Tomasz później może także Innocentemu VI, który m.in. zezwolił w 1355 r. na koronację wspomnianego Karola IV na cesarza). Zresztą Karol po roku ogłosił słynną Złotą Bullę, w której definitywnie likwidował zależność władzy cesarskiej od papieżstwa. Zaś Jan XXII (1245-1334?) wybrany na stolec piotrowy w wieku 72 lat w roku 1316, miał przydomek „Szalony”, z powodu manii prześladowczej, skłaniającej do ciągłego poszukiwania spisków na swoje życie. Zwalczał więc wszelkich magów i alchemików, kazał torturować dostojników kościelnych, których uważał za konkurentów. Chauliac osiadł następnie w Paryżu i wykładał na tamtejszym uniwersytecie, a Tomasz podróżował jeszcze do Oxfordu, by u profesora Marlee przedyskutować prawa rządzące kosmosem oraz poznać tajniki astrologii. Po latach, wróciwszy do rodzinnego Wrocławia został lekarzem przybocznym tutejszego księcia Henryka VI Dobrego (1294-1335; księżę wrocławski od r.1311 formalnie do śmierci, a de facto do 1327, kiedy to utracił ziemię wrocławską na korzyść króla Czech Jana Luksemburskiego (1296-1346), ojca Karola IV). Tomasz udzielał porad medycznych także innym piastowskim władcom Dolnego Śląska. Wizytował i konsultował szpitale wrocławskie: św. Ducha, św. Elżbiety i Bożego Ciała, zakładał sierocińce i wspierał przytułki, organizował lazarety dla trędowatych. Zyskał rozgłos jako biegły internista i epidemiolog. Pełnił też funkcje dyplomatyczne jako książęcy poseł. W latach 40. XIV stulecia po raz pierwszy trafił na dwór w Pradze w charakterze medyka. Być może posiłkując się hiszpańskimi doświadczeniami okulistyicznymi, próbował leczyć ociemniałego króla Jana, który wkrótce zginął w bitwie przeciw Anglikom pod francuskim Crécy. Nota bene kłopoty ze wzrokiem w rodzinie Luksemburgów zdawały się mieć charakter dziedziczny (ociemniały był też dziadek Karola). W latach 1347-1348 Tomasz gorliwie uczestniczył w zmaganiach z wielką epidemią dżumy, która pochłonęła mnóstwo ofiar. W Europie wymarła wtedy 1/4, a może nawet 1/3 ludności. Po przejściu zarazy został radcą dworu, udzielając porad w zakresie odbudowy gospo-

darki i w sprawach kultury. W 1352 r. nominowany na biskupa sufragana wrocławskiego. W tym samym roku na Śląsku, nie wykluczone, że z inspiracji, albo choćby za zgodą Tomasza, wprowadzono regulacje dotyczące uprawiania medycyny: Statuti physicorum, apothecariorum et medicorum. Mimo, że na tym terenie nie było uczelni z wydziałem lekarskim, a liczba medyków wynosiła co najwyżej kilkunastu, wymagano by kandydat posiadał dyplom uniwersytecki (minimum 5 lat studiów). Tylko wówczas mógł otrzymać licencję Rady Miejskiej. Statut porządkował nie tylko sprawy merytoryczne zawodu i jego organizację, ale zwracał uwagę na kwestie deontologiczne, co było dosyć nowatorskie w skali czasu i miejsca. Tomasz osobiście przykładął dużą wagę do zwalczania bólu. Pozostawił po sobie wieloskładnikowe recepty, z udziałem alkoholu i opiatów, dopuszczał chirurgiczne metody jego leczenia (np. amputacje). Dysponował też przepisami składników antidotów na trucizny oraz wielowitaminowych preparatów wzmacniających. [2] Opublikował kilka traktatów medycznych w tym: „Mihi competit” (tłum. dosłownie: „Mnie się to podoba”, lub inaczej „Moje doświadczenie”) na temat zwalczania „czarnej śmierci”, publikowany w częściach w latach 1360-1363 i uważany za „śląski kanon Avicenny”. Ponadto słownik lekarski „Alphabetum sive Colectorium”, a w nim m.in. „De phleboto-mie et de iudiciis cruoris”, o upustach krwi i o leczeniu żyłaków podudzi oraz „De urinis” (O moczu). Później wydał jeszcze „Nolli errare” (Nie błądzić) – kompendium wiedzy medyczno-astrologicznej, ze spostrzeżeniami z zakresu dzisiejszej biometeorologii i wreszcie „Pandect” – słownik ziół leczniczych. Nawiązując do dworskich i lekarskich obowiązków Tomasza, nie można wykluczyć, że badał on króla Jeruzolimy, Piotra I Cypryjskiego, dopiero w roku 1364, w Krakowie, gdy ten uczestniczył w słynnym zjeździe monarchów i uczcie u Wierzyńka (był tam m.in. protektor Tomasza, cesarz Karol IV). Tomasz był zwolennikiem wyważonej empirii w badaniach przyrodniczych, przeciwnikiem wróżbiarstwa w terapii oraz scholastyki w edukacji. Karol IV w uznaniu zasług wyjednał mu tytułarną infulę biskupa Sarepty. [3]

Z Grodkowa Jan, duchowny katolicki, europejskiej sławy lekarz. Grodków leży na Nizinie Śląskiej, na terenie obecnego województwa opolskiego, nieopodal Brzegu. Od połowy XIII wieku jego nazwa występuje w dokumentach. Zrazu wieś lokowana przez księcia Henryka Brodatego według reguł niemieckich, w 1268 r. otrzymała prawa miejskie, a w roku 1276 relokowana została według polskiej jego wersji, czyli na prawie średzkim. W czasach narodzin i życia Jana, wchodziła w skład biskupiego księstwa nyskiego. Jan po ukończe-

niu studiów filozoficznych w latach 1350-1358 i uzyskaniu tytułu magistra, kierował szkołą przykatedralną we Wrocławiu. W latach sześćdziesiątych XIV wieku studiował medycynę uzyskując stopień bakałarza, po czym w r. 1367 został rektorem ołtarza św. Michała w kościele wrocławskim. Dzięki pozyskanym tą drogą subsydiom, wyjechał do Francji, gdzie pełnił funkcję rektora Wydziału Sztuk Wyzwolonych na Uniwersytecie w Montpellier. Jednocześnie uzupełniał wykształcenie medyczne. W 1371 r., otrzymał stopień licencjata medycyny oraz równolegle nominację na kanonika wrocławskiej kapituły katedralnej i przez dwa lata oddawał się tam praktyce lekarskiej. Miał być jednym z 33 lekarzy na ziemiach polskich w XIV wieku. Wraz z innymi lekarzami z Dolnego Śląska opracował zwaną w archiwach, specjalną wieloskładnikową receptę „przeciw dżumie”. W r. 1372 od papieża Grzegorza XI otrzymał kanonię gnieźnieńską, ze względu na orędownictwo Waldemara IV Atterdaga (ok. 1320-1375), króla Danii, którego był poufałym i medykiem. Znajomość zawarto wcześniej podczas spotkania dyplomatycznego w Polsce. Waldemar mianowicie w 1350 r. układał się z Kazimierzem III (Wielkim) i zawarł z nim w Łowiczu sojusz antykrzyżacki. Jan z Grodkowa zmarł w roku 1382. [4] Jan Pomorzanie, vel Johannes Pomeranus de Prussia lub de Pomerania. Urodzony na ziemiach polskich, w owym czasie w granicach zakonnego państwa krzyżackiego, podczas studiów seminaryjnych określany był jako kleryk z diecezji wrocławskiej. W 1356 r. ukończył fakultet humanistyczny oraz niższe nauki medyczne na uniwersytecie w Pradze, jako magister sztuk wyzwolonych i bakałarz medycyny. Rozpoczął karierę w strukturach kościelnych. Otrzymał beneficjum w kollacji biskupa wrocławskiego w 1362 r., a w 1363 r. został kanonikiem kapituły wrocławskiej. Stał się bliskim współpracownikiem tamtejszego biskupa, Zbyluta. W okresie od 1368, aż do śmierci w 1391 r., był archidiaconem pomorskim. Jednocześnie od 1375 r., także kanonikiem gnieźnieńskim, krakowskim oraz tytularnym w Pradze czeskiej. W latach 1378-1382 pojawiał się w otoczeniu króla węgierskiego i zarazem polskiego, Ludwika Andegaweńskiego, zwanego Wielkim oraz jego matki, królowej Elżbiety Łokietkówny. Wówczas miał właśnie udzielać porad lekarskich wspomnianym władcom, przede wszystkim podczas ich pobytów w Krakowie. W 1387 r. Jan został dodatkowo wybrany na członka kapituły katedralnej we Fromborku. Tam też osiadł, a następnie zmarł. [5]

Radlica Jan, albo Radlic Jan, zwany także Johannes Parvus albo Minor, z racji niskiego wzrostu, względnie statusu wśród rodzeństwa (jako młodszy), herbu Korab, syn Krystyny i Michała z Radlicy, wsi koło

Kalisza. Studiował medycynę w Montpellier, gdzie otrzymał stopień bakałarza medycyny i teologii. Naukę kontynuował w Paryżu uzyskując tytuł magistra sztuk wyzwolonych i doktora medycyny. Zalecony przez Karola V Mądrego, króla francuskiego, swemu choremu wnukowi Ludwikowi Węgierskiemu (1326-1382), z dynastii Andegawenów, królowi węgierskiemu (od 1342 r.) i polskiemu (od 1370 r., po śmierci ostatniego Piasta, Kazimierza III Wielkiego), ojcu Jadwigi – późniejszej władczyni i świętej katolickiej. Ludwik od 1375 r. poważnie chorował. Przypadłość określano słowem „lepra”, co w ówczesnej terminologii mogło oznaczać przede wszystkim trąd, ale też kiłę. [6] Pod (częstą) nieobecność Ludwika w Krakowie, a po jego zgonie w imieniu nieletniej córki (Jadwigi), krajem de facto administrowała królowa Elżbieta Łokietkówna. Z pomocą trzech prominentnych możnowładców, do których należał również Jan Radlica. Przybywszy do Polski został mianowany kanclerzem koronnym, a w 1381 r. kanonikiem krakowskim (archidiaconem). Odznaczył się biegłością w swej sztuce i wielką nauką tak, że kilka miesięcy później otrzymał sakrę biskupią i stanowisko ordynariusza krakowskiego, w miejsce zmarłego biskupa Zawiszy. Katedrą biskupią rządził lat 10. W 1382 r. był współzałożycielem pierwszego w kraju klasztoru Paulinów, na Jasnej Górze. Współtwórcą więc kultu tamtejszego obrazu Czarnej Madonny, daru księcia opolskiego Władysława (1326?-1401). Wcześniej Radlica poznał Opolczyka, posługując doń jako królewski wysłannik. To on koronował w 1384 r. Jadwigę Andegaweńską na królową Polski. Zmarł 12 stycznia 1392 r. Jan Łaski, arcybiskup gnieźnieński i prymas wystawił mu w 1518 r. w katedrze krakowskiej okazały nagrobek. [7] Radlica przez ostatnie 3 lata chorował, w związku z próbą otrucia go w 1389 r. Uczestniczył bowiem w przyjęciu zorganizowanym przez księdza Mikołaja Kulę, proboszcza kościoła św. Floriana i kanonika krakowskiego. Zorientowawszy się, że biesiadnicy zaczęli zdradzać objawy niestrawności, kazał powiesić się sługom pod sufitem za nogi i ugniatać brzuch. W ten sposób uwolnił się od trucizny. Powody zamachu mogły być zarówno polityczne jak i kryminalne. Radlica był dostojnikiem państwowym, jednym z trzech faktycznych wielkorządców królestwa, przez co mógł zaważać opozycji. Reprezentował twardo interesy władcy, kosztem miejscowych notabli. Odzyskiwał poza tym dla skarbu, nieprawnie zawłaszczoną dobrą. Procesował się o terytoria i beneficja z innymi hierarchami kościelnymi, wreszcie ulegał nepotyzmowi, obsadzając wiele stanowisk świeckich i kościelnych, krewnymi lub powinowatymi. [8]

Złoty wiek polskiego średniowiecza

Boreszewski vel Boroszowski Bartłomiej (ok. 1360-1426), kanonik warmiński, naczelny lekarz Zakonu Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jeruzolimie i lekarz osobisty Wielkiego Mistrza Ulrycha von Jungingena (1360-1410). Pochodził z pomorskiego Boroszewa, wsi położonej w połowie drogi między Tczewem a Starogardem Gdańskim, obecnie powiat starogardzki. Urodził się w rodzinie szlacheckiej. Uczęszczał do szkół w Tczewie i Gdańsku. W 1381 r., z wyróżnieniem ukończył studia na Uniwersytecie Karola w czeskiej Pradze, uzyskując stopień licencjata sztuk wyzwolonych. Studia kontynuował w Padwie, w 1387 r., otrzymując tytuł doktora medycyny. Przez kilka lat praktykował w Italii, m.in. pod okiem tamtejszych luminarzy: Jana Marsyliusza i Jakuba z Padwy. W 1395 r. powrócił w rodzinne strony, podejmując obowiązki lekarza w Pasłęku, a następnie w Kwidzynie. W 1398 r. został lekarzem naczelnym dworu krzyżackiego w Malborku. Zaangażował go ówczesny Wielki Mistrz, Konrad von Jungingen (1355-1407), brat i poprzednik Ulrycha, cierpiący prawdopodobnie z powodu kamicy nerkowej. Otrzymał probostwo w Elblągu. W 1402 r. udzielono mu nominacji na kanonika kapituły warmińskiej. Jego wpływy na dworze sukcesywnie rosły. Był nie tylko biegłym medykiem, ale także dyplomata. Jego dochody, nie licząc beneficjów kościelnych wynosiły ok. 70 grzywien rocznie, podczas gdy lekarz miejski w Prusach zarabiał średnio w ciągu 12 miesięcy jedynie około 2 grzywien. Reprezentował zakon w negocjacjach z Polską i Litwą. W 1409 r. długo przewlekał rozmowy, by jakoby zyskać na czasie i umożliwić stronie polsko-litewskiej niezbędne wzmocnienie militarne. Niektórzy historycy skłaniają się ku tezie, że pełnił na dworze równocześnie tajną misję szpiegowską na rzecz polskiego króla. Mógł być zatem w jakimś stopniu pierwowzorem mickiewiczowskiego Konrada Wallenroda. Po klęsce grunwaldzkiej w 1410 r. został wysłany jako emisariusz do Gdańska. Wkrótce po jego przybyciu, wybuchło tam powstanie antykrzyżackie. Buntownicy zamierzali podporządkować się zwierzchnictwu Korony polskiej. Wówczas medyk zerwał z zakonem i dołączył do wojsk króla oblegającego zamek w Malborku. Za zasługi dla Rzeczypospolitej, Jagiełło nadał mu prawo własności znacznych posiadłości ziemskich w okolicach Tolkmicka i Pasymia. Boreszewski uznawany jest za patriotę uczestniczącego w zabiegach o polskość Prus Królewskich. [9] Nowy Wielki Mistrz, Henryk von Plauen (1370-1429) potraktował postępowanie jako zdradę i zmusił do emigracji. Na ile te oskarżenia były trafne, trudno ocenić. Niewątpliwie dworski, a tym bardziej osobisty medyk musiał

być skrajnie lojalny i wolny od wszelkiego podejrzenia. W dużym stopniu odpowiadał przecież za bezpieczeństwo swego mocodawcy, w tym przede wszystkim za ryzyko ewentualnego otrucia. Nie mówiąc już nawet o możliwości jego sprawstwa. Niestety takie niegodne rzeczy też się zdarzały, jak choćby w przypadku przywoływanego w dalszej części wywodu, zabójstwa królowej Bony. Bartłomiej początkowo trafił do Brombergu (Bydgoszcz) a następnie na Węgry, na dwór władcy – króla Zygmunta Luksemburskiego (1368-1437), późniejszego cesarza rzymskiego, syna Elżbiety Pomorskiej (urodzonej w Darłowie, wnuczki Kazimierza III Wielkiego). Kilka lat po usunięciu von Plauena (1413 r.) pozwolono mu w 1420 r. wrócić na Pomorze i objąć funkcję dziekana kapituły we Fromborku. Nie miał tam łatwego życia, w otoczeniu niechętnych, czy wręcz wrogo nastawionych doń dostojników. Niedługo potem zmarł. W katedrze fromborskiej znajduje się do dnia dzisiejszego piękne epitafium na jego cześć. [10]

Z Olkusza Marcin Bylica (1433-1493 lub 1494), syn Jana Bylicy, mieszczanina, rurmistrza olkuskiego (dozorcy wodociągów miejskich), doktor filozofii i medycyny, sławny lekarz, matematyk, astrolog i astronom, pleban ud budensis (w węgierskiej Budzie), kustos kielensis (Kielce), archidiaconus goricensis (Gorycji-regionu na pograniczu włosko-słoweńskim), canonicus zagrabiensis (Zagrzeb w Chorwacji). Stopnie filozoficzne otrzymał w Krakowie w r. 1456 (bakalarza) i w 1459 (magistra). Miał trzech braci Piotra, Mikołaja i Jana. Studiował od roku 1452, m.in. był uczniem profesora Andrzeja Grzymały, który kierował katedrą astrologii. W latach 1466-1489 był nadwornym lekarzem i głównym astrologiem oraz doradcą króla węgierskiego Macieja Korwina (1443-1490), herbu kruk, króla Węgier i Chorwacji od 1458 r., od 1469 króla Czech, założyciela Uniwersytetu w Bratysławie (ówczesnym Preszburgu – w 1465 r.). Narzędzia astronomiczne (imponujący globus nieba, astrolabia różnego rodzaju i pochodzenia, torquetum i in.) przekazał testamentem w 1494 r. akademii Jagiellońskiej. Korzystał z nich podczas swoich nauk na UJ Mikołaj Kopernik. Marcin wspólnie ze swoim przyjacielem, niemieckim astrologiem, astronomem i matematykiem Janem Millerem z Królewca (1436-1476, zwanym Regiomontanus, pracującym onegdaj w Wiedniu), poznanym podczas pobytu we Włoszech w latach 1460-1466, opracował: *Tabulae directionum planetarum* (Tablice kierunku planet) i w 1467 r. ofiarował je macierzystej uczelni. Był też współautorem „Disputationes Inter Viennensem et Cracoviensem super Cremonensia in planetarum theoriae deliramenta” (Dialog między Wiedeńczykiem i Krakowianinem o bredzeniach Gerarda z Kremony



Wyobrażenie Marcina Bylicy autorstwa Barbary Litarskiej.
Źródło: Ilcusiana Nr 4, Olkusz, maj 2011

na temat teorii planetarnych), zawierających krytykę przestarzałego podręcznika astronomii. W Bolonii studiował medycynę, uzyskując w 1463 r. stopień doktora oraz astrologię. W tym samym roku zaczął wykładać astronomię i astrologię na uniwersytetach najpierw w Bolonii, a następnie w Padwie. Został w 1464 r. nadwornym astrologiem wpływowego kardynała Roderyka Borgii, późniejszego (od 1491 r.) papieża – Aleksandra VI. Z Millerem zetknął się ponownie na Węgrzech, gdzie oprócz funkcji dworskich i kościelnych był też w latach 1467-1472 profesorem Academia Istropolitana działającej w rzeczonej Bratysławie. Sprawował też wówczas, tytułarny urząd kanonika zagrzebskiego, a po upadku Akademii w 1472 r., trafił do uczelni reaktywowanej w 1476 r., jako uniwersytet w Budzie. Korzystał z kościelnej prebendy w charakterze tamtejszego proboszcza, ale pozostając zwolnionym z obowiązków kapłańskich. W latach 1472-1476 przebywał prawdopodobnie na polskim dworze Kazimierza Jagiellończyka i wykładał w Akademii Krakowskiej astronomię (astrologię?), tudzież matematykę. [11] Powróciwszy na Węgry znowu wykonywał ryzykowną pracę astrologa. Nietrafione prognozy skutkowały bowiem posądzeniem o zdradę, utratą pozycji, infamią a nawet więzieniem i pozbawieniem życia. Astrologia pozostawała w bliskości medycyny, wielu lekarzy posługiwało się wiedzą astralną do diagnozowania chorób. Z niej

też wyrosły się nowocześniejsze, bardziej racjonalne kierunki w naukach przyrodniczych i medycynie, takie jak jatroschemia i jatrosfizyka. Ta druga zakładała interpretację procesów życiowych jako zdarzeń natury fizycznej, możliwych do opisu za pomocą metod matematycznych. Funkcjonowanie człowieka i organizmów zwierzęcych porównywano do pracy maszyn. [12] Bylica posiadane przyrządy astronomiczne wykorzystywał do precyzyjnego ustalania daty urodzin, co w owych czasach w przypadkach wielu osób było sprawą trudną, a sama data nieoczywistą. Data urodzin miała zaś kluczowe znaczenie dla wywodzenia horoskopów. Marcin szczęśliwie przewidział rozwój wypadków w zabiegach Korwina o koronę Czech. Posiłkował się przy tym obserwacjami komety widocznej w Europie w roku 1468. Na tej podstawie doradzał też zresztą ówczesnemu papieżowi, Pawłowi II. Opis kolejnej komety w 1472 r., stał się podstawą rady o dobrych perspektywach wojny z Austrią. Ostatecznie potem nawet osobiście towarzyszył Korwinowi w tryumfalnym wjeździe do Wiednia w 1485 r., po pokonaniu cesarza Fryderyka III i zdobyciu tego miasta przez Węgrów. Relacja między Maciejem a polskim astrologiem była bardzo bliska. Ich działania były komplementarne. Pomyślnie przewidywania, przekładały się na owocne działania władcy, co zaś drogą politycznej propagandy, umacniało z kolei jego prestiż i pozycję. Bylica pośredniczył w kontaktach Korwina z uniwersytetem wiedeńskim. Od 1487 r. używał prócz wcześniej posiadanych, także tytułu doktora teologii i protonotariusza apostolskiego. Odgrywał też de facto istotną rolę polityczną na dworze węgierskim. [13] Do końca życia publikował w Budzie periodyki astrologiczno-astronomiczne, a zwłaszcza sownie opłacane horoskopy. Taki życiorys sytuuje go na granicy epok. Z jednej strony był przecież średniowiecznym astrologiem, z drugiej już renesansowym naukowcem. [14] Uczony lekarz był nadto autorem *Vitae archiepiscoporum gnesnensium*, wydawanej stopniowo w częściach po łacinie i niemiecku, przetłumaczonej jako „Żywoty arcybiskupów gnieźnieńskich” przez Michała Szyszko – Bohusza (1811-1877) i edytowanej w 5 tomach w Wilnie w latach 1852-1860. [15] Jednym z kilku jego równie zasłużonych dla nauki krewnych, był Jan z Olkusza (brat?), który stopnie filozoficzne osiągnął w Krakowie w latach 1444 i 1450. Trzy razy też piastował dostojeństwo dziekana wydziału filozoficznego (lata: 1456, 1459, 1464). W bibliotece ordynata Zamoyskiego znajdują się rękopisy owego Jana z 1464 r.: *Tractatus de anatomia omnium membrorum corporis humani* (traktat o anatomii członków-części ciała ludzkiego) oraz *Tractatus de regimine pestilentiali* (o ograniczaniu zasięgu epidemii).

Gaskiewicz Paweł, lekarz Kazimierza Jagiellończyka, a następnie od 1471 r., króla Władysława II Jagiellończyka na dworze czeskim i węgierskim. Zmarł w roku 1475. [16] Niewiele zatem wiadomo. Wspomina o nim jeszcze Józef Ignacy Kraszewski na kartach wydanej w Warszawie w 1890 r. powieści historycznej „Jaszka Orfanem zwanego żywota i spraw pamiętnik”. [17] Michał Hanel ze Lwowa, był synem Bartłomieja (zmarłego w 1492 r.) zamożnego kupca, rajcy i sędziego miejskiego oraz Urszuli. Urodził się między rokiem 1460 a 1470. W albumie immatrykulacyjnym Uniwersytetu Krakowskiego zapisany został w 1486 r., kiedy rektorem był profesor Jan Baruchowski. Stopnie filozoficzne uzyskał odpowiednio w 1489 r. (bakalarka sztuk wyzwolonych) i w 1492 r. (magistra). Otrzymał też wtedy niższe święcenia kapłańskie (diakon).

W latach 1493-1494 wykładał na macierzystej uczelni filozofię przyrody Arystotelesa. Doktorem medycyny promowany w Bolonii w roku 1498. W latach 1498-1506 był spowiednikiem i lekarzem nadwornym oraz osobistym króla węgierskiego wspomnianego Władysława II Jagiellończyka (1456-1516), panującego na Węgrzech i w Chorwacji od roku 1490, wcześniej od 1471 r., króla Czech. Michał był też jednocześnie plebanem (archiprezbiterem) kościoła Najświętszej Marii Panny w Budzie i prepozytem (przewodniczącym kapituły kanoników katedralnych) kościoła św. Stefana w Ostrzyhomiu (dziś Esztergom). Leczył króla z powodu kamicy i bezpłodności. W 1506 r. nobilitowany. Pełnił ważną, wpływową rolę doradcą na dworze, był posłem i dyplomatą. Zmarł prawdopodobnie w roku 1519. [18]

Rządy Jagiellonów, czas Renesansu

Kopernik Mikołaj (1473-1543), uczeń Wojciecha Brudzewskiego (1445-1497) rodem z Wielkopolski, profesora matematyki w Akademii Krakowskiej. [19] Konsultował medycznie księcia Albrechta Hohenzollerna (1490-1568), który w latach 1511-1525 jako ostatni spośród 37 w dziejach, sprawował urząd Wielkiego Mistrza zakonu krzyżackiego, a następnie po sekularyzacji – powstałego w jego miejsce nowego państwa, był księciem Prus Książęcych. W 1544 r. założył on Uniwersytet w Królewcu, zwany Albertyną. Za życia Kopernik znany był przede wszystkim jako sprawny lekarz, a jego prace astronomiczne dostępne były jedynie wąskiemu gronu oświeconych i zainteresowanych. Po studiach wstępnych w Akademii Krakowskiej w 1495 r. otrzymał święcenia kapłańskie i w 1497 r. został kanonikiem kapituły warmińskiej przy katedrze fromborskiej. W 1496 r. udał się do Bolonii, gdzie studiował prawo, a w 1501 r. wyjechał do Padwy celem nauki me-

dycyny. Przebywał tam do 1504 r. Równocześnie w Ferrarze ukończył doktoratem prawo kanoniczne. [20] Po powrocie został lekarzem swego wuja, biskupa Warmii od 1489 r., Łukasza Watzenrode (1447-1512). Kopernik miał poza tym pomagać wszystkim potrzebującym, zarówno biednym jak i bogatym. Jak pisał któryś dostojnik kościelny „ubodzy czcili go jako istotę boską z tego powodu, iż sam szczególne leki przyrządzał i szczęśliwie je stosował.” Troszczył się o poziom higieny miasta, zauważywszy na przykład, że zanieczyszczenie rzeki przepływającej przez Frombork może być powodem chorób, skonstruował śluzy i polecił budowę wodociągów oraz nowych ujęć wody. Przygotował też przepisy dla piekarzy w celu poprawy jakości chleba. Podobnie jak wielu sławnych lekarzy XVI wieku: Andreas Vesalius (1515-1564), Francois Rabelais (1495-1564), czy Józef Struś, należał to grona tak zwanych lekarzy wędrownych. Podróżował w celach edukacyjnych, naukowych (głównie w zakresie astronomii i matematyki), administracyjnych i wreszcie pewnie zarobkowych. Do nich należały także konsultacje medyczne, jak choćby ta u księcia Albrechta. Nie pozostawił żadnych prac medycznych własnego pióra, ale umieszczał oryginalne notatki na marginesach dzieł medycznych, z których korzystał. Wśród nich znalazły się m.in. takie: „Przeciw bieguncce, weź dosyć proszków z goździków, wysyp do ciepłego czerwonego wina, pij na noc jeden łyk i rano”, albo: „Ci, którzy dziedziczą choroby po rodzicach, rzadko dają się wyleczyć i pewniej znoszą cierpienia.” [21] Ponadto zachowała się recepta napisana przez Kopernika, na sporządzenie proszku przeznaczonego jako antidotum przeciw chorobom zakaźnym, złożonego aż z 23 składników, w tym drogich kamieni i metali szlachetnych m.in. szmaragdu, szafiru, korali, złota, srebra, itp. [22]

Z Łowicza Feliks, bywał na Półwyspie Iberyjskim, na dworze cesarza Karola V Habsburga (1500-1558), króla Hiszpanii 1516-1556 i cesarza rzymskiego 1519-1556, który zjednoczył królestwa hiszpańskie, a pod koniec życia dręczony podagrą, abdykował i osiadł w klasztorze. Zmarł z powodu malarii. Lekarzem cesarza i jego następcy, króla Filipa II był też sławny anatom niderlandzki Andreas Vesalius. Feliks był profesorem i czas jakiś wykładał nauki lekarskie w akademii krakowskiej. [23] Jego rodzony brat Szymon stopnie filozoficzne otrzymał w akademii krakowskiej w latach 1522 i 1532, a tamtejszą katedrę medycyny objął właśnie po Feliksie. Jako uczonego lekarz też wielkiej zażywał wziętości. Był potem lekarzem nadwornym Jędrzeja Krzyckiego, prymasa, a po jego śmierci obowiązki te sprawował przy Piotrze Opalińskim, kasztelanie gnieźnieńskim. Umarł w r. 1538.



Mikołaj Kopernik. Źródło: frombork.art.pl/pl/mikolaj-kopernik-zycie-dzielo/

Z Szamotuł Szymon, syn Bartłomieja, lekarz nadworny królowej węgierskiej Izabeli Jagiellonki (1519-1559), córki Zygmunta I Starego oraz Bony Sforzy. Izabela była królową Węgier jako żona Jana Zapolyi, panującego w latach 1539-1540, a następnie w latach 1556-1559. W okresie 1540-1551 rządziła jako królowa regentka w imieniu małoletniego syna Jana Zygmunta (1540-1551). W latach 1551-1556 przebywała na wygnaniu na Dolnym Śląsku i na dworze polskim, u brata króla Zygmunta II Augusta. [24] Szymon zapisał się na Uniwersytet Krakowski 17 grudnia 1511 r., wnosząc opłatę immatrykulacyjną w wysokości 4 groszy. Stopnie filozoficzne uzyskał w 1513 r. (bakałarza) i w 1516 r. magistra sztuk wyzwolonych. Od 1516 r. wykładał na tym Wydziale, formalnie nie będąc jednak jego pełnoprawnym członkiem. Został nim dopiero w 1518 r. W lipcu 1520 r. objął stanowisko rektora szkoły przy Kolegiacie Wszystkich Świętych w Krakowie. Po roku odchodząc z funkcji, otrzymał dziesięcinę przysługującą rektorowi. W 1523 r. rozpoczął studia na Wydziale Medycznym Uniwersytetu, w 1524 r. uzyskał stopień bakałarza medycyny, a 28 lutego 1527 r. wraz z Adamem z Brzezina i Mikołajem Sokolnickim jako pierwszy w dziejach krakowskiej uczelni, otrzymał stopień doktora medycyny. W semestrze letnim 1528 r. został dziekanem Wydziału Sztuk Wyzwolonych (czyli Filozoficznego), a w 1533 r. dziekanem Wydziału Medycznego. Od 1529 r. był (świeckim) kanonikiem Kolegia-

ty Wszystkich Świętych. W 1532 r. ożenił się z Anną Warpeszczyzną, której osoba wywołała narastającą krytykę środowiskową. Zrezygnował wówczas ze wszystkich beneficjów i opuścił Kolegium Mniejsze uczelni. W 1540 r. powrócił jako konsyliarz (doradca) rektora, Jana z Sanoka. Był jednocześnie lekarzem kapituły wrocławskiej. W 1542 r., zrezygnował z niej uzyskawszy nominację krakowskiej Rady Miejskiej na urząd protomeyka, czyli szefa służby zdrowia w Krakowie i zarazem na profesora katedry medycyny, wakującej po zmarłym profesorze Janie Noskowskim. Tym, który jako rektor promował onegdaj Szymona na stopień doktorski. W 1546 r., Szymon znowu podjął obowiązki lekarza kapituły we Wrocławku. Zirytowało to rajców krakowskich, którzy za niedopełnienie obowiązków w stolicy, usunęli go z funkcji uniwersyteckiej i stanowiska w Ratuszu. W 1548 r. Szymon stanął przed sądem rektorskim, który uznał racje władz miejskich. Medyk procesował się o odebrane wynagrodzenie i ostatecznie odzyskał zaległe pobory, ale na uczelnię nie wrócił. Czas niejaki był nadwornym lekarzem Izabeli, aczkolwiek trudno ustalić w jakim okresie, w Budzie, czy Krakowie. W latach 30. leczył Elżbietę Habsburżankę (1525-1545) chorująca na padaczkę, ówczesną żonę Zygmunta II (Augusta) Jagiellończyka, następcy tronu polskiego. Zmarł 17 października 1561 r. we Wrocławku i został pochowany w kolegiacie wrocławskiej. [25]

Struś (Struthius Iosephus) Józef, urodzony w Poznaniu, w rodzinie mieszczańskiej w roku 1510, jako syn Mikołaja grzebieniarza (albo słodownika?) i Elżbiety Bederman, córki tamtejszego burmistrza. Był młodszym bratem Baltazara, później magistra sztuk wyzwolonych, rektora szkoły miejskiej i kapłana parafii św. Marii Magdaleny. Bratem zaś starszym, Marcina, osiadłego również w Poznaniu. Początkowo, w latach 1521-1523 uczył się podstaw algebry oraz łaciny w istniejącej od 1518 r., Akademii biskupa Lubrańskiego. Kierowanej przez rektora Thomasa Bedermana, prawnika, a prywatnie swojego wuja. Studiował potem w Krakowie, ucząc się greki u Jerzego Libana, matematyki i filozofii u Walentego Morawskiego, medycyny u Cypryana z Łowicza. Ten ostatni był doktorem filozofii, oprócz Strusia wychował także Piotra Wedelickiego (Vedeliciusa albo Vedelinusa, 1483-1543, rodem z Obornik Wielkopolskich, w przyszłości lekarza nadwornego Zygmunta I Starego, rektora UJ). Cypryan początkowo uczył się w Poznaniu w Szkole Lubrańskiego, później w Krakowie, gdzie w 1504 i 1512 r. stopnie filozoficzne otrzymał. Medycynę studiował w Padwie. Wróciwszy do kraju został profesorem – w 1525 r., rektorem – w 1526, rajcą krakowskim i lekarzem Zygmunta I, Bony i prymasa Piotra Tomickiego. Za jego



Albrecht Hohenzollern składa „Hołd pruski” 1525 r. Źródło: wikipedia.org

staraniem w 1528 r. utworzono szpital w Krakowie. Tłumaczył dzieła Hipocratesa, a zmarł w 1542 r. [26] Trzecim świetnym wychowankiem Cypryana był Szymon z Łowicza, który stopnie filozoficzne w akademii krakowskiej otrzymał w latach 1522 i 1532, następnie objął katedrę po swoim bracie Feliksie z Łowicza. Ów Cypryan zajmował się chiromancją, ziołolecznictwem, napisał m.in. pracę o zapobieganiu epidemiom i kilka innych. [27] Struś na jego cześć napisał wiersz elegiacki w r. 1529: „de medicae artis exellentia” (O nadzwyczajnej sztuce lekarskiej). Miał napisać też „Medicina practica”, ale dzieło nie jest znane bibliografom. [28] Struś stopnie filozoficzne otrzymał w Krakowie w 1529 r. (bakalarza) i w 1531 r. (magistra sztuk wyzwolonych). Cypryan polecił go kanclerzowi i arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Janowi Łaskiemu, opiekował się też biskupem krakowskim Janem Chojeńskim. Zachęcony przez niego i dotowany, wyjechał na studia medyczne do Padwy w roku 1532. W 1535 r. otrzymał promocje na doktora filozofii i doktora medycyny. Tak się przy tym wyróżnił, że senat wenecki mianował go w 1536 r. urzędowym profesorem medycyny. W tym czasie oprócz obowiązków dydaktycznych zajmował się zaktualizowanym przekładem na język łaciński dzieł Hipokratesa i Galena. Podczas pobytu w Padwie poznał Andreasa Vesaliusa, niebawem sławnego anatoma, lekarza króla hiszpańskiego, ofiarę nagonki za publiczne autopsje i obrazoburcze poglądy medyczne, wreszcie nieszczęsnego pielgrzyma zaginionego bez wieści w drodze do

Ziemi Świętej. Po dwóch latach zaproponowano Strusiowi profesurę Akademii Krakowskiej, na co się zgodził. Po kolejnych trzech, wrócił do Poznania i po kupieniu domu w 1545 r. został obywatelem tego miasta, a wkrótce potem objął obowiązki lekarza przybocznego przy wielkopolskim magnacie Andrzeju Górcie. W Krakowie też w latach czterdziestych niósł pomoc lekarską Izabelli (1519-1559), córce Zygmunta I, a żonie Jana Zapolyi (1487-1540), króla węgierskiego, której towarzyszył do Budy, skąd został z kolei wezwany do sułtana tureckiego Sulejmana Wspaniałego (1494-1566), panującego w latach 1520-1566. Niejednokrotnie listownie dawał również rady lekarskie Filipowi II Habsburgowi (1527-1598), synowi cesarza Karola V, królowi Neapolu i Sycylii od roku 1554, królowi Niderlandów od 1555 r., królowi hiszpańskiemu od 1556 r., Portugalii od 1580 r., a który to obietnicą znacznych dochodów starał się na stałe zwabić do siebie polskiego lekarza. Filip rozszerzył granice imperium na znaczną część Ameryki oraz rozległe terytoria w Azji. Hiszpanie zajęli m.in. Filipiny, noszące po dzień dzisiejszy tę nazwę, na cześć właśnie Filipa II. Ów król był też niestety zleceniodawcą zabójstwa byłej polskiej królowej, Bony Sforzy, której był dłużnikiem (tzw. sumy neapolitańskie). Atoli wbrew naleganiom dworu hiszpańskiego, Zygmunt August nie pozwolił, aby takiej sławy mąż miał kraj opuścić, a obysypawszy Strusia zaszczytami, mianował go nadwornym lekarzem. Sam Struś był chyba też niezbyt chętny do wyjazdu, chociaż przecież królom się zwyczajowo



Portret Józefa Strusia autorstwa Oleszczyńskiego-Hofmana. Źródło: mp.pl

nie odmawia... W roku 1557 z wyboru współobywateli został burmistrzem miasta Poznania. Ponownie wybrany w 1558 r., miał prosić monarchę o zwolnienie z uciążliwych obowiązków administracyjnych. Król był zresztą adresatem i odbiorcą licznych (jakoby) skarg mieszkańców Poznania. Na niesprawiedliwe, czy wręcz nieudolne rządy, kłótlivego i podobno chciwego, a zarazem swoją drogą, nader majątnego lekarza. Struś był dwukrotnie żonaty: z Polikseną Ungrówną, a po jej śmierci z Katarzyną Storch. Sam umarł 6 marca 1568 r, przeżywszy 58 lat, niosąc pomoc ofiarom epidemii dżumy. Wtedy w Poznaniu zmarło z tego powodu ok. 6000 ludzi, zatem ponad połowa populacji! Po zgonie Strusia rodzina w sposób gorszący miała się procesować o spadek. [29] Zwłoki jego złożono w kościele śś. Marii Magdaleny i uczczono stosownym napisem grobowym, którego dziś, tak jak kościoła, śladu nie ma. Poniżej podano tytuły prac z różnych dziedzin (według zapisu Kościńskiego), wśród których najważniejszą była ta o klinicznych walorach badania tętna i w której Struś pisał także o różnicowaniu zapalenia płuc i opłucnej, o zakaźności kiły oraz innych swoich spostrzeżeniach medycznych:

Ad medicum hisce temporibus maximum atque celeberrimum D. Cyprianum de Lowicz De medicae artis excellentia carmen elegia cum. Auctore Josepho Struthio Posnaniense. Cracoviae, per Mathiam Scharffenbergium excusum In wigilia Nativitatis dominicae a 1529.

Ad reverendissimum in Christo patrem et Dominum D. Joannem Lataleum Episcopum Posnaniensem elegia Josephi Struthii Posnaniensis. Umieszczona jest przy dziełku Christophori Hegendorffini Declamatio gratulatoria In coronationem junioris Poloniae Regis. Cracoviae, apud Hieronymum Vietorem, 1530.

Josephi Struthii Posnaniensis: Ad bonae mentis adolescentes Elegiacum carmen Paraeneticum i.e. exhortativum „SD eloquentiae”. Znajduje się przy dziele powyższym. Sanctissimi Patris et Domini D. Joannis a Lasko Archiepiscopi et primatis totus Regni Poloniae, Epicedium elegia cis versibus confectum. Auctore Josepho Struthio Posnaniense. Apud Regiam Cracoviam, Mathias Scharffenbergius excudebat. IV Nonas Junius 1531.

Luciani Samosatensis Astrologia Erasmo Roterodamo interpreter. Josephi Struthii Posnaniensis. in Luciani Astrologiam, Commentariorum libri duo. Luciani Dec-



Rycina z najważniejszego dzieła Strusia, „Sphygmicae artis iam mille...”, wskazuje 5 fundamentalnych elementów pulsu. Źródło: mp.pl

lamatio lepidissima quae (tu dwa słowa greckie) i.d. Judicium Vocalium inseribitur Josepho Sthrutio Posnaniense interprete. Excusum Cracoviae per Mathiam Scharffenbergium, 1531, Ded. Joanni a Lasko. Galeni Astrologia et Aphrodisium. Spuria quidem judicata. Exhibens Mathematicae Scientiae prognostica De decubitu infirmorum. Nunc Primus a Josepho Struthio e Graeco trans lata. Venetiis, per Joannem Patavinum et Venturinum de Ruffinellis, 1535. Ded. Joanni Chojenio.

Toż, w zbiorze dzieł Galena, wydanym przez Janusa Cornariusza (T. VIII, str. 43-58). Toż, w zbiorze dzieł Galena, wydanym w 1536 r. w Bazylei przez Tektandra. Tu także znajduje się „de paratu fascililibus” w tłumaczeniu Strusia.

Toż w wydaniu weneckim Valgrisiusza 1562 r., na str. 76-80. Tu także znajduje się traktat de Urinis tłumaczenia Strusia.

Galeni de Urinis Liber. Genuinus aliis visus, aliis suppositicius. Nunc Primus a Josepho Sthrutio e Graeco traductus. Venetiis, per Joannem Patavinum et Venturinum de Ruffinellis, 1535. Ded. Walentemu Morawskiemu, lekarzowi. (Wspomnianemu wykładowcy filozofii i matematyki na akademii krakowskiej, dokto-

rowi medycyny). [30] Toż w weneckim wydaniu Jun-tów, 1625 oraz 1550.

Toż w weneckim wydaniu Valgrisiusza, 1562 i bazy-lejskim Tektandra 1536 oraz 1561.

Claudii Galeni Pergameni, de Antidotis libri du-o: per tot secula ab omnibus magnopere desiderati In gratiam magni Antistitis, Joannis Chojeni episcopi Plo-censis e Graeco In latinum traducti commentariis bre-vibus illustrati, a Josepho Struthio Polono, publico tum artis medicae Patavii professore. Venetiis per Joannem Antonium de Nicolinis de Sabio, 1537. Dodano Astro-logiae ad Aphrodisium Liber. De urinis liber. Claudii Galeni Pergameni, In librum Hippocratis de fracturis Commentariorum libri tres e Graeco In latinum con-versi a Josepho Sthrutio Polono, publico artis medicae Patavii Professore. Venetiis, In aedibus Bartholomaei Zanetti, 1538. Ded. Joanni Chojenio.

Claudii Galeni Pergameni, In librum Hippocratis de articulis Commentariorum libri IV. Latine redditi a Jo-sepho Sthrutio Polono, publico artis medicae Patavii professore. Venetiis, apud Bartholomaeum Zanettum, 1540. Ded. Schole philosophorum et medicorum Pata-vinae.



Sułtan Sulejman Wspaniały. Źródło: wikipedia.org

Prognostica Galeni. Lugduni 1540.

Sphygmicae artis jam mille ducentos annos perditae et desideratae libri V, a Josepho Struthio Posnaniense medico recens conscripti. Basileae per Joannem Oporinum, (1555). Stron 368. Dedykowana szkole padewskiej (tj. Uniwersytetowi). Dzieła tego rozprzedano w jednym dniu aż 800 egzemplarzy. To była już głośna publikacja. Wcześniejsza, w niewielkim nakładzie z roku 1540, objętości 366 stron, nie wzbudziła zrazu większego zainteresowania. Niewątpliwie najwybitniejsze i najbardziej znane dzieło Strusia, dotyczące sposobów badania i interpretowania tętna, wyróżniające dwa zasadnicze rodzaje: proste i złożone oraz pięć jego cech podstawowych. Wraz z próbą graficznego zapisu. W owych czasach było pracą nowoczesną, oryginalną, tłumaczoną i wydawaną wielokrotnie, wreszcie stanowiącą przez wieki jeden z filarów fizykalnego badania lekarskiego. [31] Na podstawie wiwisekcji zwierząt Struś przewidział istnienie nerwów naczyniowo-ruchowych i odkrył fenomen odruchu naczyniowo-nerwowego. Dzieło było wznawiane także w latach 1573 i 1602 a i potem m.in. jako: *Artis sphygmicae jam mil-*

le ducentos annos perditae et desideratae libri quinque a Josepho Sthrutio Posnaniense medico conscripti. Nunc denuo diligentissime emendati. Venetiis ad instantiam Jacobi Anelli de Maria bibliopolae Neapolitani, 1573, stron 336.

Ars sphygmatica s. pulsuum doctrina Supra MCC annos perditae et desiderata. Omnibus tamen Medicinam cum nominis celebritate, maximaque utilitate facere volentibus, summe necessaria. A Josepho Sthrutio Posnaniense, Sigismundi Augusti Regis Poloniae olim medico, libris quinque conscripta et jam Primus aucta. Accessit Hieronymi Capivacci de pulsibus elegant tractatus et Caspari Baubini introductio, pulsuum Synopsis continens. Basileae, impensis Ludovici Koenigs, 1602. Dedykowana Bauhina Janowi i Mikołajowi Potockim.

Claudii Galeni Pergameni medicorum omnium fere principia de differentiis morborum Liber. Cracoviae apud Hieronymum Vietorem, 1537. K. nl. Dzieło to w przekładzie Wilhelma Copa (Copus) wydał Struś i przypisał Janowi Chojeńskiemu. [32]

Blandrata Jerzy (1515-1588 lub 1590), Włoch z pochodzenia, ale asymilowany przez długoletni pobyt w Polsce, wyznania protestanckiego – arianin. Najpierw, w latach 1540-1544 lekarz królowej Bony Sforzy d'Aragona (1497-1557). W 1556 wyjechał do Genewy, gdzie poznał Jana Kalwina. Potem od 1563 r. medyk księcia Jana Zygmunta Zapolyi, a następnie Stefana Batorego, oraz jego brata Krzysztofa Batorego (1530-1581) – wojewody, władcy Księstwa Siedmiogrodu. Bonie dedykował dysertację ginekologiczną” Gynaecorum ex de Arystoteli et Bonaciolo [...] noviter excerpta fecundatione gravitate partu peurperio. [33] Przywódca wspólnoty kalwińskiej w Polsce, autor wielu teologicznych dzieł, zaciekle antytrynitariusz. Zamordowany podobno przez synowca, którego wydziedziczył. [34]

Polska Wazów. Czas tryumfów, zapowiedź upadku

Marcin z KłECKA zwany Padewskim, ze stanu mieszczańskiego, żyjący na przełomie XVI i XVII w. Nadworny lekarz króla hiszpańskiego. [35] Prawdopodobnie Filipa II (1527-1598) z dynastii Habsburgów, panującego od 1556 r., albo jego syna Filipa III (1578-1621), króla od 1598 r. [36] Po ukończeniu szkół przykatedralnych w Gnieźnie studiował w Padwie. Ukończył je stopniem doktora medycyny i doktora matematyki. Wtedy to, zapewne w latach osiemdziesiątych XVI w. podróżował po Europie, odwiedzając m.in. Hiszpanię, gdzie został zaproszony na dwór królewski. Posiadał znajomość kilku języków, oprócz łaciny, także hebrajskiego i greki. Zajmował się poezją. W latach 1590-1606 pleban Kościoła pw. św. Jerzego

i św. Jadwigi w Kłecku w powiecie gnieźnieńskim, w ówczesnym województwie kaliskim. Równolegle lekarz w miejscowym szpitalu św. Ducha. Sprowadził znanego poznańskiego artystę Mateusza Kossiora, który wyrzeźbił i namalował w stylu późnorennesansowym główny ołtarz kościoła w Kłecku. W 1606 r. został proboszczem parafii w nieodległej Miejskiej Górcie. Miał tam przyczynić się do wybudowania dwóch kościołów. Był protegowanym wojewody kaliskiego, starosty inowrocławskiego, kasztelana nakielskiego i rogozińskiego, właściciela kilku wielkopolskich miast, możnego i wpływowego Andrzeja Czarnkowskiego, herbu Nałęcz (ok. 1560-1618). W 1605 r. w oparciu o obserwacje zebrane w Kastylji wydał w Poznaniu poradnik „Obrona przeciwko morowemu powietrzu doświadczana, na którą iako bogaty y ubogi snadno się zdobędzie, bo nie każdy na lekarstwa ma pieniądze. Na cześć, a na chwałę Panu Bogu w Trójcy jedynemu, Naświętszey Pannie Mariey, a na pomoc pospolitemu człowiekowi napisana. Przez X Marcina plebana z Kłecka roku pańskiego 1605”. Książka została wznowiona w 1624 r. jako „Preserwatiwa przeciwko morowemu powietrzu doświadczona...”. Zachował się też, ale w rękopisie, astrologiczny „Prognosticon na rok 1609 z obrotów niebieskich pilnie spisany”. Ówczesni medycy często swoje coraz bardziej „materialistyczne” i racjonalne diagnozy „uwiarygodniali dowodami niebieskimi”, by uczynić je bardziej sugestywnymi, a jednocześnie przystępnymi dla mentalności chorych i ich pobożnych oczekiwań. Marcin, jako też konserwatysta religijny, dedykował Czarnkowskiemu rozprawę teologiczną: „Proca na ministry y na wszelkie heretyki z pięcią Dawidowych kamieni w tobole, z ktorey tak stary iako młody człowiek, Kalwina, Lutra, Trydeitę, Pikarda, Aryana etc. Prędko pożyje... z anexem...”, wydaną w 1607 r., w Krakowie. Czarnkowski miał chyba sentyment do lekarzy. Popierał Marcina, a chirurgowi, niejakiemu Jakubowi z Poznania, wypłacał regularnie tantiemy i poczynił nadania ziemskie.

Petrycy Sebastian (1550/1554?-1626) z Pilzna, absolwent medycyny w Padwie (doktorat w 1590 r.). Po powrocie z Italii wykładowca na Akademii Krakowskiej (wszyscy absolwenci medycyny ze stopniem doktorskim, albo nostryfikowani przez UJ, wchodzili w skład wydziału lekarskiego i uzyskiwali automatycznie prawo do nauczania). Wkrótce, co w zasadzie oczywiste – lekarz nadworny biskupa krakowskiego. Diecezje fundowały bowiem stypendia i delegowały utalentowanych młodzieńców na drogie zagraniczne studia, by w ten sposób pozyskać potrzebnych fachowców. Tak uczył się wcześniej Kopernik, tak też



Jerzy Blandrata na rycinie z XIX wieku. Źródło: wikipedia.org

było prawdopodobnie w tym przypadku. Tłumacz i komentator Arystotelesa, zwłaszcza jego pism o społeczeństwie („Polityki” – wydanej w 1605 r., „Ekonomiki” oraz „Etyki pochodzących z r.1608). Uczestnik wyprawy Dymitra Samozwańca I (1581-1606), w orszaku jego żony Maryny Mniszchówny (1588-1615), córki wojewody sandomierskiego Jerzego Mniszcha, carycy Rosji w latach 1605-1610), a po upadku Dymitra więzien Rosjan w Moskwie. Pobyt w areszcie wykorzystał na tłumaczenia dzieł Horacego i zapiski kronikarskie. Skłócony z otoczeniem, zwłaszcza z Wydziałem Lekarskim, którego był profesorem, stał się jednocześnie oddanym lekarzem ubogich krakowian. Wspomagał studentów, pisał memoriały do króla Zygmunta III (Wazy) z postulatami uwłaszczenia chłopów, w testamencie zaś wydzielił kwotę darowizny na rzecz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z dzieł lekarskich pozostawił po sobie łańską dysputę, wydaną w 1613 r. „pro loco O kile oraz Instrukcję abo naukę jak się sprawować czasu moru.” Petrycy zajmował się także zagadnieniami wychowania, moralności oraz etyki



Dzieło Marcina z Kłecka dedykowane Andrzejowi Czarnkowskemu wydrukowane w Krakowie w 1607 r. Źródło: wikipedia.org

i deontologii lekarskiej. Oto fragmenty jego wypowiedzi na ten temat: „– Doktor najlepszy, który chorego najrychlej chorobę pozna i uleczy, albo powie, że taka choroba nie może być uleczona; – Gdzie jest wiele lekarzów, częstokroć choroba dłużej trwa, bo spuszcza-
jąc się jedne na drugiego, nie tak pilnie wszyscy myślą o chorym, jako gdy jeden lekarz; – Jako hetman swoich żołnierzyw mocy dostatecznie ma być świadom, jako medyk i doktor chorego natury ma świadom być; – Jeśli dla której przyczyny udaje się większym, niżli jest jako dla chwały, albo sławy, albo pieniędzy, taki jest sprośny i godzien wszelkiej nagany.” [37] Gemma Jan Chrzyciel, Włoch z Wenecji, przez 15 lat lekarz króla Zygmunta III Wazy (1566-1632), ale głównie jego pierwszej żony, Anny Austriaczki (1573-1598), córki arcyksięcia Karola Habsburga Styryjskiego (1540-1590) oraz Marii Anny (1551-1608), księżniczki bawarskiej. Doradzał też prawdopodobnie samemu arcyksięciu Karolowi. Królowa Anna niestety zmarła podczas powikłanego porodu, zaś Gemma próbował uratować dziecko, dokonując pierwszego na terenie Rzeczypospolitej cesarskiego cięcia. Zabieg się udał, aczkolwiek dziecko, królewicz Krzysztof żyło tylko 30 dni. Krzysztof był wszelako jednym z wnuków Anny Jagiellonki, córki Władysława II Jagiellończyka, króla Węgier i Czech oraz Ferdynanda I Habsburga

(1503-1564), cesarza Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Gemma mógł być też lekarzem innego austriackiego arcyksięcia, a następnie cesarza – Rudolfa V (1552-1612). Zarazem króla Węgier i Czech do roku 1608, zmuszonego do abdykacji z powodu zaburzeń psychicznych (porażenie postępujące?) spowodowanych prawdopodobnie kiłą. Mógł wreszcie konsultować jego brata i następcę – Macieja I (1557-1613), a być może nawet kolejnego króla i cesarza Ferdynanda III (1578-1637). Piśmiennictwo mówi o terapii „arcyksięcia austriackiego”, nie precyzując o jako osobę konkretnie chodziło. Wszystkim władcom austriackim w latach 1453-1804, przysługiwał bowiem tytuł arcyksiążęcy. [38]

Becker Daniel, lekarz Zygmunta III Wazy oraz elektora brandenburskiego. Urodzony w Gdańsku 13 grudnia 1594 r., wykształcony w nauce lekarskiej na uniwersytetach niemieckich i duńskich, był od r.1623 profesorem fizyki i chemii w Królewcu oraz nadwornym lekarzem Zygmunta III Wazy (oficjalnie zatrudniony na dworze od 1625 r.). Jeśli chodzi o Elektora Brandenburskiego, a zarazem Księcia Pruskiego Jerzego Wilhelma (1595-1640), to konsultacja odbyła się w 1629 r. Urząd rektora akademii królewieckiej Becker piastował przez 5 lat. Umarł 14 października 1655 roku. Wydał m. in: *Medicus microcosmus s. spa-*

gyria microcosmi triplo auctior et correctior, exhibens medicinam corpore hominis tum vivo tum extincto Docie eruendam, scite praeparandam et dextre propinandam. Cum Indie continente medicamenta ad curandos morbos desumpta ex corpore Humano vivo Guam morto. Lug. Bat. Marcus, 1633, stron 170.

Toż w Rosztoku 1622, Toż w Londini 1660.

Mikrokosmologias pars prima continens infimi ventris anatomiam XII disputationibus publice habitus delineatam. Typ. Laur. Segebadii (1634).

Diss. de affectu hypochondriaco, Regiomonti, 1623, Diss. de lacrymis, Regiomonti 1634, Diss. de Piperi et opio, Regiomonti 1642, Dissertatio de asthmate, Regiomonti 1642, Commentarius de theriaca, Regiomonti 1649, De cultrivoro Prussiaci observatio et curatio singularis, decade positionum, variis rariarum observationum historii refertarum, ilu strata. Regiomonti Typ. Laur. Seg. 1636, stron 80. Toż Lugduni 1638 i 1640.

Toż w tłum. niemieckim w Królewcu w 1643.

Nutzliche kleine Haus – Apothek oder Beschreibung bes Holunders oder Wachholders, Königsberg 1642, Toż tamże 1650, Toż Giessen 1665, Toż Leipzig 1685. Nadto ogłosił wiele innych drobnych rozpraw które przytacza Jecher, (Allg. Gelehrt. Lexic. T I, s. 901), a za nim Gąsiorowski. [39]

Rzeczypospolita na rozdrożu

Gehema Janusz Abraham (1647-1715) – również urodzony w Gdańsku, dumnie i niezmiennie uważający się za szlachcica polskiego, absolwent medycyny po studiach na Uniwersytetach w Utrechcie, Lejdzie oraz Królewcu. Jeden z prekursorów nowoczesnego lecznictwa wojskowego. Następnie lekarz nadworny polskiego króla, Jana III Sobieskiego (1629-1696), elektora brandenburskiego oraz księcia meklemburskiego, Fryderyka Wilhelma (1675-1713). Zjednoczone Księstwo Meklemburgii formalnie funkcjonowało w latach 1695-1701, po czym znowu rozpadło się wskutek sporów dynastycznych na dwie części. Fryderyk pozostał władcą Meklemburgii-Schwerina (był nim też w okresie 1692-1695). Natomiast elektora Brandenburgii Gehema leczył prawdopodobnie w latach 1688-1701. Był nim książe Fryderyk III Hohenzollern (1657-1713). Ten, który zerwał formalną zależność lenną z Rzeczypospolitą (istniejącą od 1525 r.), wykorzystał dogodny moment sytuacji politycznej i koronował się na króla Prus. Wbrew woli mocarstw i z pogwałceniem traktatów międzynarodowych, łącząc formalnie w jedno państwo Brandenburgię i Prusy Książęce i zmieniając tym samym na dekady układ sił w Europie. Co ciekawe – on jako jedyny z władców pruskich, płynnie mówił po polsku. Gehema ogłosił liczne dzieła po łacinie, po

flamandzku i niemiecku. Był zwolennikiem jatrocemii, gdzie organizm ludzki jawi się jedynie jako summa i swoisty „tygiel” procesów chemicznych oraz „obiegu” pierwiastków. Badał też istotę dny moczanowej. Poza tym jako publicysta, zabiegał o rozumne i humanitarne wychowywanie dzieci. Dla medycyny wojskowej zasłużył się dziełami: „Doświadczony lekarz pułkowy”, „Oficerska apteka polowa”, „Chory żołnierz proszący o lepszą opiekę, bardziej troskliwe traktowanie i ostrożniejsze leczenie”. Tę ostatnią wydał w Szczecinie, gdzie potem umarł. [40]

Kohn Tobiasz, syn lekarza i matematyka Mojżesza z Narola w województwie bełzkim (m. Bełż) a wnuk Eleazara. Lekarza, który przybywszy do Polski z Palestyny w młodym wieku, tu się wykształcił i w Kamieńcu „chlubnie praktykował”. Tobiasz zaś urodził się w 1655 r. we francuskim Metz, dokąd schronił się jego ojciec w czasie wojen tatarskich i kozackich 1648 r. W ósmym r. życia osierocony, wrócił do Polski i tu pobierał początkowe nauki. Studiował medycynę we Frankfurcie nad Odrą, stopień doktorski osiągnął w Padwie. Po długoletniej praktyce w Polsce, przeniósł się do Konstantynopola, gdzie został lekarzem nadwornym sułtana imperium osmańskiego Achmeda III (1673-1736; panował on w latach 1703-1730, obalony w wyniku buntu janczarów i przewrotu pałacowego). Achmed był synem Mahmuda IV, m.in. w porozumieniu z Anglią i Francją w latach 1710-1711 toczył zwycięską wojnę z Rosją. Pretekstem jej wypowiedzenia było żądanie wycofania wojsk rosyjskich z terenu Rzeczypospolitej (wprowadzonych wcześniej, ale już podczas Wojny Północnej). Ostatnie lata (od 1724 r.) Kohn spędził w Jerozolimie, gdzie w 1729 r. zmarł. W 1707 r. był w Wenecji. Tam wyszło po hebrajsku jego sławne dzieło – encyklopedia medycyny pt. *Maase Tobia* (praca/zbiór Tobiasza). Kolejne wydania nastąpiły w latach 1715, 1728, 1769, 1850. Pisał o nim obszerniej Matheus Bersohn: „Tobiasz Kohn, lekarz polski z XVII wieku”, Kraków 1872. [41]

Dzieje najnowsze

Markowski Józef, lekarz nadworny francuskiej cesarzowej Józefiny (1763-1814), pierwszej żony Napoleona I Bonaparte. Zmarł na zapalenie płuc już po wyjeździe medyka i po wkroczeniu Rosjan do Paryża. Urodził się 4 kwietnia 1758 r. na Ukrainie w miejscowości Pikowo, w województwie braclawskim. Pochodził z unickiej szlachty. W latach 1781-1785 studiował w Szkole Głównej w Krakowie. Niespełna po roku nauki, jako obiecujący kandydat do stanu akademickiego i objęcia w przyszłości katedry profesorskiej w jednej ze szkół wojewódzkich, otrzymał stypendium. W 1785 r. na wniosek Szkoły został wysłany przez Komisję Edu-



Józef Markowski. Źródło: researchgate.net

kacji Narodowej (KEN) i na jej koszt na 4 lata do Paryża. Przed wyjazdem zobowiązując go stanowczo, by zdobył patent chirurga i po powrocie prowadził wykłady z tej dziedziny. Ukończył studia w 1789 r., gromadząc wiedzę także w zakresie fizyki, chemii, botaniki, zoologii i mineralogii, więc przedmiotów które nie były obowiązkowe dla studentów medycyny. W Paryżu zaskoczyła i zatrzymała go rewolucja. Ostatecznie pozostał we Francji aż 25 lat. [42] Ciekawy świata, zwiedzał fabryki i manufaktury różnego rodzaju. Te w samej stolicy, jej okolicach, a także na południu kraju i w północnych Włoszech. Pogłębiał studia lekarskie oraz przyrodnicze (zwłaszcza w dziedzinie chemii, która stała we Francji na wysokim poziomie). Został też m.in. naczelnym lekarzem więzień paryskich. Pracę tę wykonywał ponoć sumiennie i w sposób humanitarny traktował osadzonych, wielu z nich ratując od śmierci. Cieszył się bowiem zaufaniem nowych władz (był związany z umiarkowanym skrzydłem ugrupowania jakobinów), które ustanowiły go równocześnie głównym lekarzem zbuntowanej biedoty paryskiej, a na dodatek dyrektorem zakładów produkujących saletrę. Ważnego strategicznie materiału wojennego. W 1805 r. napisał

i obronił publicznie dysertację doktorską poświęconą diagnostyce bólów kolkowych oraz metod ich leczenia. Markowski prowadził praktykę lekarską, specjalizując się w chirurgii, położnictwie i chorobach kobiecych. Wtedy to trafił na dwór cesarzowej. Na polecenie emisariuszy Legionów Polskich we Włoszech, zapisał się na wykłady w Szkole Politechnicznej, by poznać zasady taktyki wojskowej, organizację artylerii, sposoby ataku i obrony fortec. Potem sztukę wojenną, przedmioty ścisłe, przyrodnicze i medyczne wykładał na kursach, których słuchali głównie Polacy (m.in. Tadeusz Kościuszko). W lipcu 1810 r., po przejęciu uniwersytetu (Szkoly Głównej) w Krakowie przez władze Księstwa Warszawskiego, wrócił do kraju i wkrótce objął katedrę chemii na Wydziale Filozoficznym. Wobec braku środków uczelni na wyposażenie laboratorium, na własny koszt sprowadził podstawową aparaturę. W krośnieńskiej hucie nabywał szkło laboratoryjne. Zabiegał, by potrzebne odczynniki do eksperymentów przechowywano bezpiecznie i w odpowiednich warunkach. Do 1827 r. pracował wszelako bez pomocy asystentów.

Starął się początkowo o profesurę na wydziale medycznym, ale katedrę chirurgii i położnictwa teoretycz-



Cesarzowa Józefina żona Napoleona I. Źródło: wikipedia.org

nego, dysponującą 6 łózkami klinicznymi, powierzono ostatecznie profesorowi Józefowi Jaworskiemu, który po roku oddał ją Sykstusowi Lewkowiczowi (1775-1838). Markowski został jednakże dziekanem Wydziału Lekarskiego. Funkcję tę sprawował w latach 1811-1814. [43] Był świetnym, zajmującym mówcą, a jego wykłady cieszyły się wśród studentów dużą popularnością. Zachęcał do nauki języków obcych, nauczał o ustanowionym we Francji systemie miar metrycznych oraz zasadach nowej nomenklatury chemicznej. Instruował jak odkażać i oczyszczać powietrze w szpitalach, więzieniach, kopalniach i innych pomieszczeniach zamkniętych. Interesował się warunkami społecznymi poszczególnych studentów, starał się pomagać. Tym niemniej był wymagającym egzaminatorem. W roku 1818 został mianowany zastępcą konserwatora uczelni (czyli kimś w rodzaju komisarza) z ramienia administracji carskiej, która wraz z Prusami i Austrią, gwarantowała ustanowiony na Kongresie Wiedeńskim status Wolnego Miasta Krakowa, jako częściowo autonomicznej struktury państwowej. Reprezentantem administracji rosyjskiej był znany z niechęci do Polaków hrabia Nikołaj Nowosilcow (1761-1838). Przyjęcie tej

funkcji przez Markowskiego nie zostało więc dobrze przyjęte przez społeczność akademicką. Niektórzy uważali, że jego działania w stosunku do ówczesnego rektora Litwińskiego, były wręcz nieetyczne. Od 1816 r. Markowski był członkiem powstałego przy Uniwersytecie w 1815 r., Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. [44] Na posiedzeniach przedstawiał wyniki swoich prac badawczych. W 1816 r. wygłosił odczyt o chlorze, w 1820 o jodzie i potasie. Analizował podkrakowskie wody mineralne pod względem składu chemicznego i właściwości leczniczych. W 1819 r. mówił o ścisłej korelacji między rozwojem nauk przyrodniczych a postępami medycyny. Na zebraniu Towarzystwa w dniu 26 lutego 1826 r. przedstawił pracę o zastosowaniu chemii w badaniach toksykologicznych. Część wystąpienia poświęcił niezadkim niestety zatruciom sublimatem, czyli chlorkiem rtęci. Wówczas związek ten był powszechnie stosowany do leczenia chorób wenerycznych. Wspomniał też o wypadkach niewłaściwego użycia i potencjalnej szkodliwości środków ochrony roślin. Markowski opisał objawy zatruc niektórymi chemikaliami oraz metody ich leczenia. [45] Umarł 31 maja 1829 r., nie można wykluczyć, że w rezultacie przewle-

klęgo narażenia na opary rtęci, którą badał w laboratorium. Jego prace to (w pisowni oryginalnej) m.in.:

Dessertation sur la colique, presentee suivant les formes prescrites par l'article XI de la loi du Ventose an XI, du Fructidor an XIII et soutenue a l'Ecole de Médecine de Paris le 13 brumaire an XIV, par nommé prof. De pathologie externe dans l'Université de Cracovie en 1785 et Médecin de toutes les prisons de Paris en 1793. Paris 1805, stron 16. Wydawca Didot jeune.

Rozprawa o klorze, czytana na pos. Tow. naukowego krakowskiego. (Rocznik Tow. Nauk. Krak., T. IV, 1819, str. 225-254, 1 tabela).

O wpływie chemii na nauki lekarskie. Rozprawa czytana na pos. T.N.K 15 czerwca 1819 r. (Tamże).

Rozprawa o rozbiorze wody mineralnej swoszowickiej. (Tamże, T. XI, 1826, s. 336-344. V. VIII, 1823, s. 17).

O wodach mineralnych w ogólności, o wodzie szczawnickiej w szczególności.

Rozprawa o toksykologii, czytana na pos. TNK 15 czerwca 1824 r. (Tamże, T. XIII, 1829, s. 296-319) [46]

Boeckler Jean Baptiste urodzony około 1740 r. Sprowadzony ze Strasburga, za pośrednictwem przyjaciółki królewskiej pani Geoffrin w 1766 r. Od 1768 r. radca dworu, a od 1773 r. nadworny lekarz Stanisława Augusta. Opatrujący go po porwaniu przez konfederatów barskich w 1768 r., obecny podczas spotkania z rosyjską carycą Katarzyną II (1729-1796) w Kaniowie w 1787 r. W 1775 r. nobilitowany przez króla. Towarzyszył zdetronizowanemu władcy w latach niewoli w Grodnie i Petersburgu, po III rozbiorze Polski. Był obecny w godzinie śmierci, asystował podczas sekcji zwłok monarchy. Wcześniej był przewodniczącym głównej komisji egzaminacyjnej dla kwalifikowania osób aplikujących do zawodu lekarskiego (od r. 1784, tj. od czasu utworzenia tej komisji), a następnie inicjatorem powstania i prezesem powołanego w 1791 r., naczelnego organu zdrowia, warszawskiego Collegium Medicum. Zajmował się konsekwentnie upowszechnianiem szczepienia ospy. Na własny koszt założył punkt bezpłatnych szczepień przy ulicy Mostowej w Warszawie. Wraz z królem i innymi prominentnymi urzędnikami dworu oraz osobami swego środowiska i stanu, należał do Warszawskiej Łoży Masońskiej Wielki Wschód (a w jej obrębie do Łoży „Cnotliwy Sarmata”). Był nie tylko członkiem, ale i jej dostojnikiem. Po śmierci Stanisława Augusta, lekarz cesarza Aleksandra I. Człowiek bardzo zamożny. Miał pałacyk z ogrodem przy Alejach Ujazdowskich, kamienicę na Krakowskim Przedmieściu i inne nieruchomości. Jego znakomity księgozbiór

medyczny, został po zgonie właściciela przekazany do Biblioteki Uniwersyteckiej w Heidelbergu, tworząc tam, wśród ogółem 70 tysięcy woluminów, osobny obszerny dział. [47]

Willie Jacob – był lekarzem nadwornym Aleksandra I (1777-1825), cesarza Rosji od 1801 r. od 1809 r. Księcia Finlandii i od 1815 r. Króla Polski. Jego obecność na kartach słownika wynika z trzech powodów. Po pierwsze, jako medyka co prawda obcego władcy i obcej wszelako narodowości, za to często odwiedzającego nasz kraj i urzędowo z nim związanego. Po drugie, jako autora fundamentalnego ówczesnie podręcznika chirurgii: „Kratkoie nastawlenie o ważniejszych chirurgicznych operacyach soczinnionije Hlavnym Medycynskim Inspektorom Jakowlewom Williem w Sankt Petersburghie 1806 goda”. Szeroko wykorzystanej przez Jana Tomorowicza (1787-1831) sztabs-lekarza pułku 7 piechoty liniowej wojsk Królestwa Polskiego w pracy „Chirurgia obozowa”, wydanej w Warszawie w 1816. (110 stron). Po trzecie wreszcie Willie był od 1821 r. członkiem honorowym naszego Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. [48]

Lewestamm Maciej dentysta nadworny króla Danii i Norwegii (wspólna monarchia istniała w latach 1523-1814). Pewnie Chrystiana VII (1749-1808, panującego w latach 1766-1808), albo raczej jego syna i następcy Fryderyka VI (1768-1839). Obaj pochodzili z niemieckiej dynastii Oldenburgów, a młodszy w latach 1814-1839 był królem usamodzielnionej już Danii. Lewestamm był członkiem Towarzystwa fizyko-lekarskiego w Moskwie, po powrocie z Kopenhagi, praktykował jako dentysta warszawski. Wydał poradnik: „Krótka nauka dla ojców i matek jakim sposobem mogą utrzymać zęby swej familii do późnej starości w dobrym i zdrowym stanie, Warszawa 1819, s. 37 + III”. [49]

Zakończenie

Przedstawiono kilkunastu medyków, którzy w różnych epokach pełnili funkcje konsultantów albo przybocznych lekarzy zagranicznych władców. Były to osoby barwne, o bogatym i wielowymiarowym życiorysie. Dzięki cechom charakteru wyróżniające się spośród innych. Wyłowione z odmetów codziennego życia, również za sprawą szczególnego zbiegu okoliczności historycznych. Sylwetki utrwalone na kartach dziejów przez to tylko, że w czasach przednowoczesnych i „niemedialnych” znalazły się w orbicie działań panujących. Szkoda, że nie zachowały się dokumenty z okresu wczesnopiastowskiego, choć polscy fachowi doradcy medyczni obcych władców prawdopodobnie istnieli, diagnozowali i leczyli.

Po rewolucji francuskiej w 1789 r., wraz ze stopniową likwidacją pozostałości ustroju feudalnego, zmalało znaczenie monarchów. Sztywną hierarchię władzy zastąpiły struktury republikańskie i demokratyczne. Na nielicznych obecnie zachowanych dworach królewskich, pozostaje co prawda funkcja konsultanta medycznego, ale od XIX wieku począwszy, coraz częściej w razie choroby monarchowie trafiają do nowoczesnych szpitali. Są one dostępne dla ogółu obywateli i gwarantują z reguły najwyższy poziom opieki. Dawna rola lekarzy dworskich tym samym odchodzi w zapomnienie...

Przypisy:

- [1] M. Broda, *Lekarze w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w XIV i XV wieku*, Kraków 2013, s. 32, 33.
- [2] J. Skalski, *Medycyna w Polsce przedrozbiorowej* [w:] W. Noszczyk (red.), *Dzieje medycyny w Polsce*, T.1, s. 23, 32, 36-39, 41-44, 54, 70, 82.
- [3] W. Lisowski, *Tomasz z Wrocławia-lekarz książąt śląskich*, *Skalpel Biuletyn Wojskowej Izby Lekarskiej*, Nr 3/2006, s. 22-23.
- [4] S. Kościński, op. cit. s. 155; B. Seyda, *Dzieje medycyny w zarysie*, Warszawa 1973, s. 428; Internet, www.wodip.opole.pl/Opolszczyzna/gminy/grodkow/g2_htm, dostęp 03.01.2022.
- [5] M. Broda, op. cit. s. 110-112 i 181; R. Krajniak, *Jeszcze o lekarzach w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach i ich karierach*, *Zapiski Historyczne*, T. LXXIX, R. 2014, z. 3, s. 164.
- [6] M. Broda, op. cit. s. 38-39.
- [7] S. Kościński, op. cit. s. 409; E. Świeżewski, *Przyczynki do dziejów medycyny w Polsce zbierane przez Ernesta Świeżewskiego, Jan Radlica doktor medycyny, biskup i kanclerz*, *Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego warszawskiego*, 1878, s. 441-444; *O Polakach, co słynęli w obcych i odległych krajach. Opisy i wizerunki*, cz. I, Paryż 1843, s. 122; L. Gąsiorowski, *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce od czasów najdawniejszych, aż do najnowszych*, T I, s. 88.
- [8] *Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych*, T. VIII, Lipsk 1841, s. 12-13.
- [9] J. Skalski, op. cit. s. 55.
- [10] W. Lisowski, *Doktor Bartłomiej z Boreszewa (1360-1426), lekarz komturów krzyżackich*, *Skalpel*, 03/2007, s. 12-13; M. Broda, op. cit. s. 176-177.
- [11] S. Kościński op. cit. s. 366; Internet, *Encyklopedia Gutenberga online*, <https://www.gutenberg.czyz.org/index.php?word=45016>, dostęp 28.12.2021.
- [12] T. Brzeziński, *Od empirii i filozofii przyrody do nauki* [w:] T. Brzeziński (red.), *Historia medycyny*, Warszawa 2000, s. 124-126.
- [13] E. Kotnis-Górka, *Marcin Bylica z Olkusza-człowiek renesansu czy średniowieczny wizjoner?*, *Ilcusiana* Nr 4/2011, s. 18, 22, 24, 25, 26, 28.
- [14] L. Birkenmajer, *Marcin Bielica z Olkusza oraz narzędzia astronomiczne, które zapisał Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w roku 1493*, odczyt na posiedzeniu Wydz. Mat-przyrodniczego Akademii Umiejętności w Krakowie dn. 7.03.1892, s. 10, 38, 50, 94, 101.
- [15] E. Dembowski, *Piśmiennictwo polskie w zarysie*, Poznań 1845, s. 54-56.
- [16] S. Kościński, op. cit. s. 134; B. Seyda, op. cit. s. 429.
- [17] Op. cit. s. 24; pierwsze wydanie wyszło w 1884.
- [18] S. Kościński, op. cit. s. 286; M. Janakowski, *Michał Hanel from Lviv: the Physician and Legate of the Jagiellons*, *Res Historica* 49/2020, s. 180-202; Internet, <file:///C:/Users/admin/AppData/Lokal/Temp/6706-8310.pdf>, dostęp 04.01.2022.
- [19] E. Dembowski op. cit. s. 55.
- [20] S. Kościński, op. cit. s. 229; W. Szumowski, *Historia medycyny filozoficznie ujęta*, Kęty 2008, wyd. IV, s. 413-414, 467) pierwsze ukazało się w 1935.
- [21] B. Seyda, op. cit. s. 434-435.
- [22] W. Szumowski, op. cit., s. 414, 417.
- [23] S. Kościński, op. cit. s. 289.
- [24] *Polski Słownik Biograficzny*, opr. Maciej Zdunek. T. 50 (2014-2016), s. 285-287.
- [25] S. Kościński, op. cit. s. 492.; T. Rejmanowski, *Lekarze wrocławscy w służbie królów polskich*, *Meritum* (Pismo Pomorsko-Kujawskiej Izby Lekarskiej), 3/2007, s. 4.
- [26] S. Kościński, op. cit. s. 539.
- [27] S. Kościński, op. cit. s. 290.
- [28] S. Kościński, op. cit., s. 289.
- [29] S. Kościński, op. cit. s. 483; R. Ochotny, *Historia kardiologii. Pionier nauki o tętnie – Józef Struś (Iosephus Struthius (1510-1568))*, *Folia Cardiologica Excerpta*, 2006, T. 1, nr 4, s. 227-228.; J. Łukaszewicz, *Obraz Historyczno-Statystyczny Miasta Poznania w dawnych czasach*, T. II, Poznań 1838, s. 221-227.
- [30] S. Kościński op. cit. s. 334.
- [31] T. Brzeziński, op. cit. s. 61.
- [32] S. Kościński, op. cit. 483-484; bliższe merytoryczne omówienie filozofii lekarskiej Strusia [w:] A. Grzybowski, J. Sak, *Józef Struś (1510-1568) jako prekursor współczesnej wiedzy o układzie krążenia w 500. rocznicę jego urodzin*, *Archiwum Historii i Filozofii Medycyny*, 2011, T. 74, 37-46.
- [33] J. Skalski, op. cit. s. 81.
- [34] S. Kościński, op. cit. s. 35.
- [35] S. Kościński, op. cit. s. 322.
- [36] https://pl.wikipedia.org/wiki/Marcin_z_Klecka, dostęp 06.01.2022.

- [37] T. Brzeziński, op. cit. s. 62.; B. Seyda, op. cit. s. 438-439.
- [38] S. Kościński, op. cit. s. 137.
- [39] T. II, s. 202 Por. Gąsiorowski: I. c. II, 201, 453; S. Kościński, op. cit. s. 21, pisownia tytułów, za Kościńskim oryginalna.
- [40] S. Kościński, op. cit. s. 136, 599; B. Seyda, op. cit. s. 459-460.
- [41] S. Kościński, op. cit. s. 223.
- [42] S. Kościński, op. cit. s. 308.
- [43] *Wiadomość o stanie Wydziału Lekarskiego w Szkole Głównej Krakowskiej od roku 1809 do roku 1817, podana przez prof. dra Fryderyka Skobla*, Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim, Rok 1843, T. VI, s. 48-49.
- [44] K. Łopata, *Józef Markowski (1758-1829)* [w:] *Sylwetki polskich dydaktyków chemii*, s. 116-120, https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/item24289/lopata_jozef_markowski_1758_1829_lekarz_i_chemik-2000?pdfSequence+1&isAllowed=y, dostęp 21.12.2021.
- [45] Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersyte-tem Krakowskim połączonym, T. XII, s. 9.
- [46] Dane powyższe w Roczniku Wydarzeń Lekarskich, 1843, s.47,48,64.
- [47] S. Kościński, op. cit. s. 39; M. J. Turowski, *Medycyna w zamyśle Komisji Edukacji Narodowej* [w:] W. Noszczyk (red.), T. I, Warszawa 2015, s. 134-135.
- [48] S. Kościński, op. cit. s. 548.
- [49] S. Kościński, op. cit. s. 277.